

Grażyna Kobrzeniecka-Sikorska

"Dziedzictwo historyczno-artystyczne Archidiecezji Warmińskiej. Zabytki ruchome", Janina Bosko, Jacek Maciej Wojtkowski, Olsztyn 2011 : [recenzja]

Studia Elckie 14, 563-567

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA (REVIEWS AND COMMENTS)

S. Janina Bosko RM, ks. Jacek Maciej Wojtkowski, *Dziedzictwo historyczno-artystyczne Archidiecezji Warmińskiej. Zabytki ruchome*, Olsztyn 2011, ss. 265, ilustracje.

Podstawową pracą historyka sztuki jest inwentaryzacja i katalogowanie zabytków. W dziejach historii sztuki jako nauki praca taka jest zwana „pierwszą historią sztuki”¹. Jest ona wstępem i bazą do czynienia syntez, do opracowywania zagadnień problemowych. W innych krajach i w Polsce na ogół ta podstawowa praca została już wykonana dawno. Niestety z pewnymi wyjątkami i takim wyjątkiem były tereny północno-wschodniej Polski. Pomimo wielu prób przygotowania katalogu zabytków na tych terenach podejmowanych przez różnych historyków sztuki, po ponad półwieczu od zakończenia drugiej wojny światowej taki katalog się nie ukazał. Pojawiły się jedynie opracowania przewodnikowe autorstwa Tadeusza Chrzanowskiego² i Andrzeja Rzempolucha³, które oczywiście jako informatory o zabytkach tych terenów spełniły swoją rolę, ale są to tylko opracowania popularne. Było to wielkim utrudnieniem dla badaczy sztuki polskiej i szkodą dla tych terenów o jakże bogatej, ale też trudnej historii, obfitujących w zabytki nieraz najwyższej klasy artystycznej. Pomińcie ich w publikacji oznacza skazanie na naukowy niebyt. Wrywkowe, wycinkowe opracowania poszczególnych obiektów nie dają obrazu całości i nie zastąpią solidnie opracowanego katalogu.

Tę lukę w zakresie zabytków ruchomych znajdujących się w kościołach Archidiecezji Warmińskiej wypełnia książka s. Janiny Bosko i ks. Jacka Macieja Wojtkowskiego *Dziedzictwo historyczno-artystyczne Archidiecezji Warmińskiej. Zabytki ruchome*. Poprzedził ją solidnie opracowany i dobrze wydany katalog wystawy złotnictwa sakralnego znajdującego się w zbiorach Archidiecezji Warmińskiej opracowany przez Małgorzatę Okulicz⁴. Jednakże dotyczył on pewnego wycinka zbiorów ruchomych Archidiecezji.

Mottem katalogu s. Janiny Bosko i ks. Wojtkowskiego jest werset z Psalmu, umieszczony na kartuszu nad wejściem do kościoła w Świętej Lipce:

¹ Zob. H. Sedlmayr, *Zu einer strengen Kunstwissenschaft*, „Kunstwissenschaftliche Forschungen”, I, 1931, s. 7 i n.; J. Białostocki, *Znaczenie historii sztuki wśród nauk humanistycznych*, w: tegoż, *Sztuka i myśl humanistyczna*, Warszawa 1966, s. 150-151.

² T. Chrzanowski, *Przewodnik po zabytkowych kościołach północnej Warmii*, Olsztyn 1978.

³ A. Rzempoluch, *Przewodnik po zabytkach sztuki dawnych Prus Wschodnich*, Olsztyn 1992.

⁴ M. Okulicz, *Złotnictwo sakralne dominium warmińskiego od połowy XIV do końca XVIII wieku. Katalog wystawy*, Olsztyn 2006.

„Domine Dilexi Decorem Domus Tue” (Ps 25,8: Panie, umiłowałem piękność domu Twego⁵). Autorzy w tak obrazowy i sugestywny sposób wskazali, że wszystko to, co znajduje się we wnętrzu świątyni, co ma niewątpliwą wartość zabytkową i jako zabytek podlega ochronione, służyło i służy chwale Bożej.

Katalog zawiera 222 miejscowości przedstawione alfabetycznie. Przy każdej miejscowości podane jest wezwanie kościoła, przynależność do dekanatu, krótka historia i wykaz zabytków ruchomych z zachowaniem przyjętej w katalogach kolejności – od obiektów najważniejszych i najbardziej widocznych w przestrzeni kościoła (polichromie ołtarze, ambony, prospekt organowy itd.) do paramentów, które zazwyczaj przechowywane są w zakrystyjnnych szafach. Wykazy kończy bibliografia. Wydzieloną w katalogu częścią jest wykaz obiektów należących do skarbcza fromborskiego. Został on po zakończeniu drugiej wojny światowej wywieziony przez Armię Czerwoną do Związku Radzieckiego. W 1953 roku Akademia Nauk ZSRR przekazała go Muzeum Narodowemu w Warszawie. W kwietniu 1981 roku staraniem biskupa warmińskiego Józefa Glempa został zwrócony diecezji warmińskiej. Skarbiec liczy 88 obiektów. Część z nich wchodzi w skład zespołów (Zespół A, Zespół A2, Zespół B, Zespół K). Drugą wydzieloną w katalogu częścią są zbiory Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” – obiekty znajdujące się w kościele seminarijnym pw. św. Józefa i należące do Zespołu S. Uzupełnieniem katalogu są zdjęcia wybranych, najcenniejszych obiektów umieszczone przy danej miejscowości.

Katalog, który jest zasadniczą częścią publikacji został poprzedzony słowem wstępnym ks. abpa Wojciecha Ziemy, metropolity warmińskiego, wstępem oraz obszernym artykułem autorstwa ks. J. M. Wojtkowskiego *Kościelne dziedzictwo historyczno-artystyczne. Ewangelizacja, formacja, dialog*. Natomiast na końcu książki umieszczone są aneksy zawierające sześć różnych wypowiedzi Kościoła w sprawach sztuki.

Kiedy katalog realizuje zadania „pierwszej historii sztuki”, to te części książki, które mu towarzyszą można zaliczyć już do „drugiej historii sztuki”, bo objaśniają one cel, funkcje, zadania i miejsce sztuki w Kościele. Sztuka kościelna jest dobrem kulturowym całej ludzkości. W słowie wstępnym ks. abp Wojciech Ziemia pisze, że „uniwersalizm Kościoła pozwala znaleźć się w Kościele każdemu człowiekowi, niezależnie od języka, narodowości, wykształcenia. Także Kościół »czuje się dobrze« wszędzie, ponieważ dla dobra wszystkich został ustanowiony”⁶. Jednakże sztuka kościelna wyróżnia się ekspresją wiary i jak podkreśla ks. Wojtkowski wszystkie dzieła sztuki „są świadectwem wiary

⁵ W przekładzie ks. J. Wujka.

⁶ S. J. Bosko, ks. J. M. Wojtkowski, *Dziedzictwo historyczno-artystyczne Archidiecezji Warmińskiej. Zabytki ruchome*, Olsztyn 2011, s. 9.

chrześcijan, którzy w ten sposób wyrazili świadomość obecności Boga w świecie. Są opisem przeżyć religijnych, stanu ducha. Rejestrują rozwój dogmatów we wspólnocie Kościoła. Są »nie tylko estetycznymi ilustracjami, ale prawdziwymi źródłami teologicznymi«⁷. Dlatego sztuki sakralnej nie można pojmować wyłącznie w kategoriach estetycznych i artystycznych, obiekt sztuki sakralnej nie jest wyłącznie dziełem sztuki, a jest także, a właściwie przede wszystkim, według autorów, obiektem kultu. Ma on znaczenie w duchowym rozwoju człowieka, w ewangelizacji i katechezie. Ks. Wojtkowski w swoim artykule zadaje pytania, na które próbuje odpowiedzieć w dalszej części: „Czy i na ile rozpoznawane jest przez chrześcijan znaczenie kościelnych dóbr kultury w ewangelizacji i katechezie? Czy wspólnoty parafialne, duchowni i świeccy, mają świadomość wartości dzieł sztuki i jak one wpływają na kształtowanie ich pobożności i wiary? Czy istnieje współczesna sztuka sakralna i jakie wyzwania przed nią stoją?”⁸ To są pytania fundamentalne wobec kryzysu współczesnej sztuki sakralnej, na który wpływ mają różne, wymienione przez autora, czynniki. Najważniejszym jest oczywiście rozejście się sztuki religijnej i świeckiej, laicyzacja światopoglądowa. Ale nie bez winy są tutaj sami administratorzy poszczególnych parafii, którzy nie mając odpowiedniego przygotowania są nieczuli na wartości estetyczne. Autor wspomina też o komercjalizacji sztuki, o masowej „produkcji” przedmiotów liturgicznych (kielichy, ornaty), bo przedmioty jednostkowe o walorach artystycznych ze względu na wysoką cenę nie mają nabywcy. W konkluzji artykułuje potrzebę formacji duchownych, artystów i ludzi świeckich w zakresie odpowiedniego podejścia do sztuki współczesnej, ale też dawnej.

Stary kościół jest miejscem szczególnym, bo będąc zabytkiem, a więc posiadając wartości historyczne, artystyczne, turystyczne, itd. jest ciągle żywą świątynią, miejscem spotkania z Bogiem. Kościoły i ich wyposażenie powstałe przed wiekami dla innych odbiorców, dla innych współczesności, pełnią taką samą funkcję w naszej współczesności – są miejscem sprawowania liturgii i gromadzenia się wiernych. Nie można więc świątyni zabytkowej traktować jak muzeum, obiektu świadczącego i należącego tylko do przeszłości, również w sensie artystycznym zamkniętego. Nasza współczesność też ma prawo pozościć w tym żywym organizmie jakim jest świątynia swój ślad, tam gdzie nie szkodzi to historycznej kompozycji i gdzie mamy problem z ubytkiem historycznej kompozycji. W świątyni przeszłość wiąże się z teraźniejszością. „Kościelne dziedzictwo historyczno-artystyczne obejmuje wszystkie dzieła i każdy rodzaj sztuki z przeszłości, czyli zespół obiektów, który zwykle określamy mianem zabytków ruchomych i nieruchomych, ale też współczesne dobra kultury.

⁷ Tamże, s. 27.

⁸ Tamże, s. 27-28.

Dlatego kryterium kwalifikacji co jest a co nie jest zabytkiem sztuki sakralnej nie stanowi cezura czasowa. Opisywanie i inwentaryzowanie obejmuje wszystkie przejawy sztuki kościelnej dawnej i współczesnej, która wyraża misję Kościoła i propaguje humanizm chrześcijański” – pisze ks. Wojtkowski⁹. I to kryterium jest uwzględnione w katalogu, bo oprócz obiektów starych wymienione są te, które powstały współcześnie.

Zebrane różne wypowiedzi Kościoła w sprawach sztuki w aneksach książki informują o stosunku Kościoła do sztuki i potwierdzają treści zawarte w książce.

Książka opatrzona jest bogatym materiałem ilustracyjnym. Jak wyjaśnia we wstępie ks. Wojtkowski (zresztą autor wszystkich zdjęć), układają się one w dwa cykle. Pierwszy to fotografie wybranych obiektów z poszczególnych kościołów zamieszczone przy opisach katalogowych. Drugi to „fotografie, które niejako przecinają narrację, mają na celu zatrzymanie czytelnika i zaproszenie do kontemplacji dzieł sztuki”¹⁰. Ten drugi cykl stanowią fotografie o znaczeniu symbolicznym, na artystycznym poziomie. Zapraszają niejako do wędrówki po przestrzeni świątynnej i kończą się wyjściem z niej. Układ przemyślany, potęgający treści zawarte w książce.

Jaka jest wartość tej książki? Po pierwsze, jak powiedziano na początku, jest to pierwszy kompletny katalog zabytków ruchomych w kościołach Archidiecezji Warmińskiej i ma on wartość dla historii sztuki tych terenów, a tym samym dla historii sztuki polskiej. Po drugie, powinien stanowić obowiązujący podręcznik dla administratorów kościołów, ale także kleryków seminariów duchownych, bo jest pomyślany w taki sposób, żeby uwrażliwić księży i przyszłych księży na sprawy sztuki. Wydaje się, że najważniejszą intencją autorów była właśnie edukacja przede wszystkim duchowieństwa, zgodnie z postanowieniem Soboru Watykańskiego II, gdzie w punkcie 129 *Konstytucji o liturgii świętej* czytamy: „W czasach studiów filozoficznych i teologicznych klerycy powinni poznać także historię sztuki kościelnej, aby umieli szanować i konserwować czcigodne zabytki Kościoła oraz dawać odpowiednie rady artystom podczas wykonywania przez nich sztuki”¹¹.

Publikacja ta wpisuje się w misję jaką ma do spełnienia i pełni Wydział Sztuki Archidiecezji Warmińskiej, którego autorzy są pracownikami. Pełni on wszechstronną pieczęć nad zabytkami sakralnymi. Jednym z zadań Wydziału jest naukowe opracowywanie obiektów zabytkowych, ich upowszechnianie i edukacja. Publikacja ta wpisuje się również w misję Muzeum Archidiecezji Warmińskiej, którego zbiory w dużej mierze znajdują się w kościołach (ks. Wojtkowski

⁹ Tamże, s. 13-14.

¹⁰ Tamże, s. 19.

¹¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, Poznań 1986, s. 40-70.

pełni funkcję dyrektora Muzeum). Jednym ze statutowych zadań każdego muzeum jest katalogowanie, opracowywanie i upowszechnianie zbiorów. Te wszystkie zadania zarówno Wydziału Sztuki, jak też Muzeum, książka s. Janiny Bosko i ks. Jacka Macieja Wojtkowskiego spełnia. Jest to niewątpliwie jedna z cenniejszych publikacji dotyczących sztuki dominium warmińskiego.

Grażyna KOBZHENIECKA-SIKORSKA*

* Dr Grażyna Kobrzeniecka-Sikorska – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Sztuki, Instytut Sztuk Pięknych; starszy kustosz w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.